

*Sygn. akt II Ca 1177/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik (spr) SSO Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr. sądowy Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W.**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 6 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 247/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a. w punkcie I oddala powództwo;**

**b. w punkcie II zasądza od powoda Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. na rzecz pozwanej Gminy K. kwotę 2400 zł tytułem kosztów postępowania;**

**c. uchyla punkt III i IV;**

**2. zasądza od powoda Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. na rzecz pozwanej Gminy K. kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Małgorzata Grzesik SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 1177/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu, VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w K., w punkcie I zasądził od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 34.279,67 zł z odsetkami ustawowymi od następujących kwot:

- od kwoty 4.957,56 zł od dnia 23 marca 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 13.194,06 zł od dnia 06 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 16.128,05 zł od dnia 20 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W punkcie II, tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego zasądził od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 2.400 zł; w punkcie III tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać od pozwanej Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim kwotę 1.714 zł; w punkcie IV, w zakresie obowiązku objętego punktem I niniejszego wyroku zastrzegł na rzecz Gminy K. prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z nabycia spadku po P. K. (1) z dobrodziejstwem inwentarza tj. ograniczenie odpowiedzialności do stanu czynnego spadku ustalonego w spisie inwentarza.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i rozważaniach:***

P. K. (1), który zmarł 7 marca 2011 r., prowadził działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) w T.. W ostatnim okresie przed wykreśleniem z ewidencji działalności gospodarczej, prowadzonej przez Burmistrza K., spadkodawca faktycznie zaprzestał prowadzenia tej działalności na okres przekraczający dwa miesiące, a roszczenia zatrudnianych przez niego pracowników nie zostały zaspokojone z powodu braku środków finansowych.

Spadek po P. K. (1) nabyła z dobrodziejstwem inwentarza Gmina K..

Wyrokiem z dnia 25 października 2010 r., wydanym w sprawie IV P 98/10, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz K. F. kwotę 1.217 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r., kwotę 752 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. i kwotę 2.634 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku K. F. FGŚP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie brutto 4.962,58 zł, w tym kwotę 1.256,77 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, 752 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i 2.634 zł tytułem odprawy. Z tego kwotę 4.642,21 wypłacono bezpośrednio uprawnionej w dniu 19 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 25 października 2010 r., wydanym w sprawie IV P 99/10, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz M. P. kwotę 1.217 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r., kwotę 690 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. i kwotę 3.951 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku M. P. FGŚP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie brutto 6.207,96 zł, a w tym kwotę 1.256,38 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, kwotę 690 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz kwotę 3.951 zł tytułem odprawy. Z tego kwotę 5.897,83 zł wypłacono bezpośrednio uprawnionej w dniu 19 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2011 r., wydanym w sprawie IV P 127/10, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz R. B. kwotę 2.634 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku R. B. FGSP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał mu świadczenie w łącznej kwocie brutto 4.957,51 zł, a w tym kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, kwotę 687,24 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz kwotę 2.634 zł tytułem odprawy. Z powyższego kwotę 3.556,82 zł wypłacono bezpośrednio uprawnionemu w dniu 19 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 25 października 2010 r., wydanym w sprawie IV P 100/10, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz B. B. kwotę 1.217 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja

2010 r. kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r., kwotę 690 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. i kwotę 2.634 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku B. B. FGŚP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie brutto 4.890,70 zł, a w tym kwotę 1.256,60 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, kwotę 690 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz kwotę 2.634 zł tytułem odprawy. Cała przyznana kwota została wypłacona bezpośrednio uprawnionej w dniu 5 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2011 r., wydanym w sprawie IV P 2/11, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz S. O. (1) kwotę 2.500 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r. kwotę 1.254,30 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r. i kwotę 3.951 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku S. O. (1) FGŚP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie brutto 8.303,36 zł, a w tym kwotę 2.500 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, kwotę 1.254,30 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i kwotę 3.951 zł tytułem odprawy. Z powyższego bezpośrednio uprawnionej wypłacono kwotę 7.705,30 w dniu 5 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2011 r., Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od P. K. (1) na rzecz H. J. kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r., kwotę 2.061,84 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r. i kwotę 2.634 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. Po rozpoznaniu wniosku H. J. FGŚP, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie brutto 4.957,56 zł, a w tym kwotę 1.317 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, kwotę 687,28 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz kwotę 2.634 zł tytułem odprawy. Z powyższego bezpośrednio uprawnionej w dniu 22 marca 2011 r. wypłacono kwotę 4.638,28 zł.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r., wydanym w sprawie IV P 255/14 Sąd Rejonowy w Goleniowie zasądził od Gminy K., jako spadkobiercy P. K. (1), na rzecz S. O. (1) kwotę 2.500 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2010 r., kwotę 3.951 zł tytułem odprawy pieniężnej z odsetkami ustawowymi od 31 maja 2010 r. i kwotę 1.254,30 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop z ustawowymi odsetkami ustawowymi od 31 maja 2010 r.

W świetle powyższych ustaleń w ocenie Sądu I instancji powództwo wniesione przez FGŚP okazało się w całości uzasadnione.

Tytuł oraz wysokości kwot wypłaconych przez FGŚP K. F., B. B., M. P., R. B., S. O. (2) i H. J. Sąd ustalił na podstawie dostarczonych przez powoda dokumentów w postaci wniosków o wypłatę świadczeń z FGŚP, rozpatrzeniu tych wniosków, informacji o realizacji wniosków, dyspozycji realizacji wniosków oraz poleceń przelewów, przyjmując, że są to dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Dalej Sąd wskazał, że (...) jest, zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, państwowym funduszem celowym, którego dysponentem środków jest minister właściwym do spraw pracy (art. 24 ust. 2). Zadania Funduszu określają art. 27 ust. 1 i 1a zdanie pierwsze ustawy, które stanowią, że środki Funduszu przeznacza się na finansowanie świadczeń, o których mowa w art. 14, z tytułu roszczeń, o których mowa w art. 12, oraz na pokrycie kosztów dochodzenia zwrotu i egzekucji należności Funduszu, a także kosztów, o których mowa w art. 31 ust. 3. Środki Funduszu przeznacza się również na finansowanie zadań wynikających z innych ustaw. W ocenie Sądu, powyższe przesądza, że Fundusz powinien być uznawany za organ państwowy, a wystawiane przez Fundusz dokumenty, dotyczące spraw wchodzących w zakres jego ustawowo określonych zadań, powinny być uznawane za dokumenty urzędowe, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.c. W omawianej kwestii Sąd podzielił więc pogląd wyrażany przez stronę powodową i przedłożone przez nią dokumenty uznał za dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. Istnienie prawomocnych orzeczeń sądu, na mocy których od P. K. (1) zasądzono na rzecz poszczególnych pracowników świadczenia, następnie wypłacone ze środków Funduszu, ustalono w oparciu o kopie tychże wyroków, przedłożone przez powoda przy piśmie procesowym z 1 czerwca 2015 r.

Według Sądu I instancji fakt wystąpienia niewypłacalności P. K. (1), jako pracodawcy, jest na terenie Gminy K. powszechnie znany i nie wymaga dowodu. Niezależnie od tego Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt. 6 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu przepisów tej ustawy zachodzi także, gdy w postępowaniu krajowym w razie niezaspokojenia przez pracodawcę roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych zgodnie z przepisami art. 7-7i ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej lub przepisami o swobodzie działalności gospodarczej organ ewidencyjny wykreśli pracodawcę będącego osobą fizyczną z Ewidencji Działalności Gospodarczej w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przekazanie środków finansowych Funduszu na wypłatę świadczeń, a także wypłata świadczeń ze środków Funduszu powoduje z mocy prawa przejście na marszałka województwa, działającego w imieniu dysponenta Funduszu, roszczenia wobec pracodawcy, likwidatora lub innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy lub roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Ponieważ ustalono, że FGSP byłym pracownikiem P. K. (1) wypłacił kwoty na pokrycie świadczenia przysługujące im z tytułu stosunku pracy Sąd uznał, że roszczenia, które przysługiwały tym osobom przeszły z mocy prawa na powoda. Łączna suma wypłaconych przez powoda świadczeń wyniosła 34.279,67 zł.

Ponieważ zgodnie z art. 922 §1 k.p.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do odnośnych przepisów kodeksu cywilnego, a spadkobiercą P. K. (1) jest pozwana Gmina, Sąd I instancji stwierdził, że opisane wyżej roszczenia byłych pracowników P. K. (1), do wysokości kwot wypłaconych ze środków FGSP przeszły na powoda i przysługują mu przeciwko pozwanej.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia Sąd Rejonowy uznał za nietrafny. Jakkolwiek pełnomocnik pozwanej słusznie stwierdził, że na powoda przeszły roszczenia, które przysługiwały byłym pracownikom wobec P. K. (1) jako pracodawcy, a więc wierzytelność, która przysługuje FGSP jest tą samą wierzytelnością, która przysługiwała pracownikom i co za tym idzie, podstawowy termin przedawnienia roszczeń przysługujących FGSP na mocy przepisu art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy wynosi, zgodnie z art. 291 §1 kodeksu pracy, 3 lata od dnia ich wymagalności, to jednak nie można zgodzić się, iż roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie uległy przedawnieniu. Sąd zauważył, że powód wypłacił uprawnionym świadczenia wcześniej zasądzone na ich rzecz od P. K. (1) prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Świnoujściu. Tymczasem zgodnie z art. 125 § 1 zdanie pierwsze k.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak i roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Ponieważ wyroki, o których mowa wydane zostały w latach 2010 i 2011 przedawnienie objętych nimi roszczeń jeszcze nie nastąpiło. Dalej Sąd zauważył, że w realiach sprawy podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia spełnia przesłanki nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. P. K. (1) zmarł 7 marca 2011 r., a postanowienie stwierdzające nabycie spadku po nim zostało wydane dopiero 15 maja 2014 r. Odległy termin wydania tego orzeczenia wynikał z faktu składania przez kolejne osoby powołane do dziedziczenia z mocy ustawy oświadczeń o odrzuceniu spadku, a ponieważ ostatecznie wszystkie osoby spokrewnione ze spadkodawcą, powołane do dziedziczenia z ustawy, spadek odrzuciły, stwierdzono, że nabyła go Gmina K.. Tym samym podniesienie zarzutu przedawnienia, w ocenie Sądu, musi być uznane za działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie może być uznane za wykonywanie prawa.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy na podstawie powołanych wyżej przepisów, w całości uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz FGSP całą kwotę dochodzona pozwem. Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. w całości uwzględniono również zgłoszone przez powoda roszczenie odsetkowe.

Stosownie do wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, od pozwanej zasadzono na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.400 zł.

Z uwagi na wynik postępowania, zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwana obciążono kosztami procesu, których powód nie miał obowiązku uiścić, tj. kwota opłaty od pozwu w wysokości 1.714 zł.

Zgodnie z wnioskiem pozwanej, na podstawie przepisu art. 319 k.p.c. w zw. z art. 1031 §2 k.c., zastrzeżono na jej rzecz możliwości powołania się w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności do stanu czynnego spadku ustalonego w spisie inwentarza.

Pozwana wywiodła apelację od powyższego wyroku, który zaskarżyła w całości i zarzuciła naruszenie:

a) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionych dowodów strony powodowej dołączonych do pism procesowych z dnia 1.06.2015 r. i 24.06.2015 r. w sytuacji gdy strona powodowa mogła dowody te naprowadzić już w treści pozwu,

b) art. 244 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że powód jest organem państwowym, zaś dokumenty sporządzone przez jego pracowników oraz indywidualne wnioski pracowników o wypłatę świadczeń z Funduszu stanowią dokumenty o charakterze urzędowym, co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i nadaniem przedmiotowym dowodom nadmiernej mocy dowodowej;

c) art. 291 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie okoliczności, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądami obu instancji, według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności skarżąca podniosła, że Sąd I instancji nieprawidłowo zaliczył w poczet materiału dowodowego odpisy dokumentów przedłożone wraz z pismem powoda z dnia 1.06.2015 r., jak również z jego pismem z dnia 24.06.2015 r. Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Tymczasem zarówno w piśmie z dnia 1.06.2015 r., jak i z 24.06.2015 r. powód nie uprawdopodobnił okoliczności przemawiających za przedłożeniem tych dokumentów już po złożeniu przez niego pozwu. Nie można przy tym uznać, aby potrzeba powołania dodatkowych twierdzeń i dowodów pojawiła się w związku ze złożeniem przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty. Wszystkie z dołączonych do wymienionych pism dokumentów powód mógł powołać już w pozwie, albowiem dysponował nimi już na tamtym etapie. Z kolei zaniechanie przedłożenia obszernej dokumentacji, która jak się później okazało mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, powinno być poczytane jako zawinione przez powoda i mające wpływ na treść orzeczenia.

Ponadto zdaniem apelującej nie można podzielić zapatrywania Sądu I instancji jakoby przedłożone przez powoda dokumenty w postaci informacji o stanie realizacji wniosku, rozpatrzeń wniosków, indywidualnych kart rozliczenia świadczeń, dyspozycje realizacji wniosków z Funduszu miały charakter dokumentów urzędowych, a w konsekwencji stanowiły dowody tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. FGŚP nie jest organem państwowym, zaś zgodnie z art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 27.08.2009 r. o finansach publicznych w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13.07.2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy stanowi on jedynie wyodrębniony rachunek bankowy, którego dysponentem jest Minister właściwy do spraw pracy. Z oczywistych względów nie mogą być

potraktowane jako dokumenty urzędowe pochodzące od byłych pracowników P. K. (1) wnioski o wypłatę świadczenia z Funduszu. W konsekwencji, dokumenty dołączone do pozwu nie są wystarczające do wykazania, aby z Funduszu nastąpiła jakakolwiek wypłata.

Niezależnie od powyższego apelująca zarzuciła, że roszczenia powoda nie mogły korzystać z ochrony sądowej, albowiem upłynął termin ich przedawnienia, a pozwana zgłosiła w tym zakresie odpowiedni zarzut. Sąd I instancji uznał, że na podstawie art. 125 k.c. podstawowy termin przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku pracy wskazany w art. 291 § 1 k.p. uległ przedłużeniu do 10 lat. Powyższy wniosek jest nieuprawniony, albowiem przedawnienie roszczeń mających swe źródło w przepisach prawa pracy jest instytucją wyczerpująco uregulowaną w kodeksie pracy, a zatem nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego (tak SN m.in. w wyroku z 10.04.2013 r., II PK 272/12). Ponadto prawomocne orzeczenia sądów, na które powoływał się w uzasadnieniu Sąd wywierają skutki tylko między pracownikami a P. K. (1), albowiem FGŚP nie był stroną postępowań, w których one zapadły. W konsekwencji na dłuższy okres przedawnienia mogliby się powoływać wyłącznie byli pracownicy P. K. (1), o ile nie uzyskaliby wypłaty z Funduszu. Natomiast Fundusz dokonując na ich rzecz świadczeń spłacił tylko formalnie własny dług, lecz materialnie cudzy, bo obciążający pracodawcę (tak SA w Katowicach w wyroku z 9.06.2009 r., V ACa 188/09). W konsekwencji dochodzona przez powoda wierzytelność podlega przedawnieniu w terminie 3. letnim.

Marginalnie apelująca zaznaczyła, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie może być zwalczony na podstawie art. 5 k.c. Nie można bowiem uznać, aby zasady współzycia społecznego przemawiały za przyznaniem ochrony prawnej przedawnionemu roszczeniu, w sytuacji, gdy powód zwlekał z wniesieniem pozwu przez okres prawie roku od ustalenia spadkobiercy P. K. (1). Zważyć trzeba, iż działanie pozwanej zmierza do ochrony szeroko pojmowanego interesu (...), a więc interesu publicznego. W końcu podkreślenia wymaga, że pozwany stał się niejako spadkobiercą koniecznym, bez możliwości odrzucenia spadku, nie może zatem ponosić konsekwencji wynikających z długości trwania postępowania spadkowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyrok, jednak z innych względów, aniżeli wskazane przez apelującą.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, iż stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z treści cytowanego przepisu wynika, iż sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu wniesionego środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym należy podkreślić, iż w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (por. postanowienie SN z dnia 21 maj, 2014 r., II CZ 8/14). Jak przyjmuje się w orzecznictwie, obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć w granicach zaskarżenia. Nakłada to na sąd obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12, LEX nr 1381043). Powyższy obowiązek sądu drugiej instancji wynika z faktu, iż postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, drugiej zaś strony - kontrolny. Wyznaczniki te nie konkurują ze sobą, a wręcz przeciwnie. Zachodząca między nimi relacja posiada wspólny mianownik, którym jest ocena legalności rozstrzygnięcia. Oznacza to, że przez pryzmat tych czynników należy weryfikować prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2014 r., III AUa 965/13, LEX nr 1437857).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy rozpoznając wywiedzioną przez pozwaną apelację, abstrahując od podniesionych w niej zarzutach, doszedł do przekonania, iż zaskarżone orzeczenie jako wadliwie nie mogło się ostać, gdyż wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji, powodowemu Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

nie przysługują względem pozwanej Gminy K., jako spadkobiercy ustawowemu P. K. (1), roszczenia których zapłaty dochodziła ona w tym postępowaniu.

Godzi się bowiem zauważyć, iż powód wywodząc w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę kwoty 34.279,67 zł, jako jego podstawę faktyczną wskazywał na okoliczność, iż działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, wypłacił byłym pracownikom Zakładu (...) z siedzibą w T. prowadzonego przez zmarłego P. K. (1) świadczenia należne im ze stosunku pracy, a nie spełnione przez pracodawcę, który zgodnie z ww. ustawą został uznany za niewypłacalnego. W ocenie strony powodowej, w związku z przejściem nań z mocy art. 23 ust. 1 ww. ustawy roszczenia wobec pracodawcy o zwrot wypłaconego świadczenia, może ona dochodzić od Gminy K. zwrotu wypłaconych świadczeń, gdyż pozwana jest spadkobiercą ustawowym po pracodawcy P. K. (1), który jak już wyżej wskazano, został uznany za niewypłacalnego, co skutkowało wypłatą przez powodowy fundusz świadczeń na rzecz jego pracowników.

Odnosząc się do tak sformułowanego żądania pozwu mieć należało na uwadze, iż stosownie do art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 2006 r., nr 158, poz. 1121 z późn.zm.), w razie niewypłacalności pracodawcy niezaspokojone roszczenia pracownicze, zwane dalej "roszczeniami", podlegają zaspokojeniu ze środków Funduszu. Niewypłacalność pracodawcy zachodzi w świetle art. 8 ust. 1 pkt 6 ww. ustawy m.in. wówczas, gdy w postępowaniu krajowym w razie niezaspokojenia przez pracodawcę roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych zgodnie z przepisami art. 7-7i ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178, z późn. zm.) 10 lub przepisami o swobodzie działalności gospodarczej organ ewidencyjny wykreśli pracodawcę będącego osobą fizyczną z Ewidencji Działalności Gospodarczej w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej. Wówczas datą niewypłacalności jest data dokonania wykreślenia (art. 8 ust. 2). Nadto zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy, wypłata świadczeń może nastąpić także na podstawie wniosku pracownika, byłego pracownika lub uprawnionych do renty rodzinnej członków rodziny zmarłego pracownika lub zmarłego byłego pracownika.

W świetle przedłożonych w toku postępowania przez powoda dowodów z dokumentów - zwłaszcza odpisów wyroków zaocznych Sadu Rejonowego w Świnoujściu Wydział IV Pracy (k. 45, 55, 64, 74, 84, 92, 102) - nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż byli pracownicy zmarłego P. K. (1) posiadali względem niego niezaspokojone roszczenia pracownicze. Z kolei z pozostałych załączonych do akt sprawy dokumentów przedłożonych przez powoda wynikało, że pracownicy ci zwrócili się z wnioskami indywidualnymi o wypłatę świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych, a powodowy Fundusz w uwzględnieniu tychże wniosków wypłacił na ich rzecz łączną kwotę 34.279,67 zł (vide dowody załączone na k. 93 – 96).

Wobec powyższego nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, iż co do zasady zaktualizowałyby się po stronie powodowego Funduszu roszczenie względem pracodawcy o zwrot wypłaconych świadczeń, albowiem w myśl art. 23 ust. 1 omawianej ustawy, przekazanie środków finansowych Funduszu na wypłatę świadczeń, a także wypłata świadczeń ze środków Funduszu powoduje z mocy prawa przejście na marszałka województwa, działającego w imieniu dysponenta Funduszu, roszczenia wobec pracodawcy, likwidatora lub innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy lub roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy dostrzec jednak należało, iż powód w tym postępowaniu nie dochodził zwrotu wypłaconego świadczenia od pracodawcy P. K. (2), lecz od jego spadkobiercy ustawowego. Należało zatem rozważyć, czy powodowi takie roszczenia względem spadkobiercy osoby fizycznej będącej pracodawcą przysługują, w sytuacji, gdy z jednoznacznego brzmienia art. 23 ust. 1 ww. ustawy wynika, że roszczenie regresowe przewidziane na kanwie tego przepisu przysługuje Funduszowi jedynie wobec wymienionych w tym przepisie podmiotów, tj.: pracodawcy, likwidatora lub innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy.

Rozważając tą kwestię warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2003 r.(IV CK 62/02, LEX nr 106581), iż „Wypłata świadczeń pracowniczych ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dokonana po śmierci pracodawcy, nie powoduje przejścia na Fundusz na

podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.) roszczenia wobec spadkobierców pracodawcy o zwrot wypłaconych świadczeń”. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia - wydanego co znamienne na kanwie stanu faktycznego sprawy w którym FGŚP częściowo dokonał zapłaty świadczeń na rzecz pracowników niewypłacalnego pracodawcy już po śmierci pracodawcy - Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż choć zgodzić należy się z tym, że zobowiązania majątkowe spadkodawcy wobec jego byłych pracowników wchodzi z mocy art. 922 § k.c. w skład spadku, to jednak istnienie zobowiązań wobec pracowników spadkodawcy nie jest równoznaczne, z obowiązkiem spadkobierców zwrotu Funduszowi świadczeń wypłaconych przez niego tym pracownikom. Wprawdzie przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy rzeczywiście przewiduje przejście na Fundusz roszczenia o zwrot wypłaconych świadczeń pracowniczych, ale tylko wobec pracodawcy lub masy upadłości. W ocenie Sądu Najwyższego, „jest to przepis szczególny, więc nie można dokonywać jego wykładni rozszerzającej przez powiększenie wymienionej w tym przepisie listy podmiotów wobec których roszczenia przechodzą na Fundusz. Przepis ten nie mówi o spadkobiercach pracodawcy, więc nie ma do nich zastosowania. Dochodzone przez powoda roszczenie w większej części dotyczy kwot wypłaconych pracownikom W. R. już po jego śmierci. Wypłata tych kwot nie mogła spowodować na podstawie wyżej cytowanego art. 10 ust. 1 przejścia na Fundusz roszczenia względem nieżyjącego pracodawcy. Nie ma bowiem roszczeń w stosunku do zmarłych. Nie przekonujący jest wywód Sądu Apelacyjnego, co do dziedziczenia elementów niezbędnych do wywołania skutku prawnego i obciążenia spadkobierców obowiązkiem po otwarciu spadku, z chwilą zaistnienia elementów w czasie otwarcia spadku jeszcze nieistniejących. Stosownie do treści art. 922 § 1, 924 i 925 k.c. dziedziczeniu podlegają nie elementy stosunku prawnego, ale prawa i obowiązki istniejące w chwili śmierci spadkodawcy”.

Wprawdzie nie sposób nie zauważyć, iż powyższy pogląd został wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie przepisów poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.), podczas gdy roszczenie powoda wywodzone było z przepisów obowiązującej w dacie dokonywania wypłat świadczeń ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 2006 r., nr 158, poz. 1121 z późn.zm.), tym niemniej jednak przyjąć należało, iż powyższe uwagi poczynione w stosunku do przepisu art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. odnieść można także w stosunku do normy wynikającej z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. Wszak na kanwie art. 10 ust. 1 ww. ustawy przewidywano, że roszczenie Funduszu o zwrot wypłaconych świadczeń przysługiwało wobec „pracodawcy lub masy upadłości”, a na kanwie obecnie obowiązującego art. 23 ust. 1 omawianej ustawy, roszczenie to przysługuje wobec „pracodawcy, likwidatora lub innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy”, a zatem jego istota w zakresie określenia kręgu podmiotów w stosunku do których może być przez Fundusz kierowane roszczenie regresowe jest tożsama.

Przyjmując zatem, iż wyżej zaprezentowany pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego znajduje odniesienie w rozpatrywanej sprawie i przenosząc jego istotę na jej kanwę, Sąd Okręgowy dostrzegł, iż do wypłaty przez powodowy Fundusz przedmiotowych świadczeń na rzecz pracowników niewypłacalnego pracodawcy doszło odpowiednio w dniach 23 marca 2011 r., 06 kwietnia 2011 r. oraz 20 kwietnia 2011 r. (vide k. 93-96). Tymczasem, co wynika niezbitnie z załączonego do akt sprawy odpisu skróconego aktu zgony, P. K. (2) zmarł dnia 07 marca 2011 r. (vide k. 8), co oznacza, że do wypłaty świadczeń przez powoda doszło już po śmierci pracodawcy. Skoro zaś ustawodawca na gruncie art. 23 ust. 1 omawianej ustawy zastrzegł, że roszczenie regresowe przewidziane w tym przepisie przysługuje wyłącznie wobec pracodawcy, a takowe na dzień śmierci P. K. (2) nie istniało i w związku z tym nie weszło w skład masy spadkowej (art. 922 k.c.), to w tej sytuacji stwierdzić należało, że powodowi nie przysługuje względem pozwanego, jako spadkobiercy P. K. (2), roszczenie o zwrot wypłaconego świadczenia w oparciu o powoływany przez niego przepis art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Wypłata świadczeń pracowniczych ze środków Funduszu dokonana po śmierci pracodawcy, a z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, nie spowodowała bowiem - z przyczyn opisanych wyżej - przejścia na powoda na podstawie omawianego przepisu roszczenia wobec spadkobierców pracodawcy o zwrot wypłaconych świadczeń.



Podkreślenia w tym miejscu jeszcze wymaga, iż wprowadzie zobowiązania majątkowe spadkodawcy wobec jego byłych pracowników wchodzi z mocy art. 922 k.c. w skład spadku, to jednak faktu istnienia zobowiązań wobec pracowników spadkodawcy nie jest tożsame z obowiązkiem spadkobierców zwrotu Funduszowi świadczeń wypłaconych przez niego tym pracownikom w oparciu o normę art. 23 ust. 1 komentowanej ustawy. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego już wyżej wyroku z dnia 5 listopada 2003 r., wydanego na kanwie sprawy IV CK 62/02, ewentualne roszczenie powodowa w takiej sytuacji mogłoby mieć podstawę prawną w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Niemniej jednak sąd orzekający w niniejszej sprawie nie był władny do rozważenia zasadności żądani powodowego funduszu na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż powód nie wskazał faktów umożliwiających dokonanie takich rozważań. Trzeba pamiętać o tym, iż w myśl art. 321 § 1 k.p.c. sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie (*ne eat iudex ultra petita partium*). Sąd nie może zatem wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Co istotne, związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. Żądanie powództwa określa bowiem nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W związku z tym zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (*vide* wyrok SN z 18 marca 2005 r., II CK 556/04, wyrok z 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07, orzeczenie z dnia 30 grudnia 1954., I C 1729/53, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 października 2014 r., I ACA 707/14; wyrok SA w Katowicach z dnia 16 maja 2014 roku, I ACA 86/14).

Z powyższych względów należy co do zasady przyjąć, że sąd orzekający w danej sprawie nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, gdyż wówczas, przekraczając jego granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając drugą stronę możliwości obrony swych praw. Skoro powód w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości podstawy swego roszczenia upatrywał w treści przepisu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych i okoliczności istnienia po jego stronie roszczenia regresowego w związku z wypłaceniem świadczeń pracownikom niewypłacalnego pracodawcy, to rozpoznając sprawę w granicach żądania pozwu sąd *meriti* był obowiązany dokonać oceny zasadności tak zgłoszonego roszczenia wyłącznie przez pryzmat przepisów regulujących powstanie po stronie Funduszu roszczenia wobec pracodawcy o zwrot spełnionego świadczenia.

Tymczasem tak zgłoszone przez powoda żądanie, z przyczyn szeroko opisanych powyżej, uznać należało za niezasadne. Z tego też względu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zaistniała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Przy czym co wymaga podkreślenia, iż bezprzedmiotowe stało się rozważenie dalszych zarzutów podniesionych przez pozwaną w apelacji. Bez względu bowiem na ich skuteczność czy też bezzasadność, powództwo co do zasady winno zostać oddalone.

Powyzsza zmiana skutkowałą koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu I instancji odnośnie kosztów procesu, o czym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Zważywszy, iż roszczenie powoda okazał się w całości niezasadne, jako strona przegrywająca to postępowanie winien on zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Na zasądzone na rzecz pozwanej koszty postępowania składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego w kwocie 2.400 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 tj.).

Jednocześnie po zmianie wyroku co do zasady zbędne okazało się orzeczenie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych jak i ograniczenia odpowiedzialności pozwanej, w związku z czym należało uchylić punkt III i IV wyroku.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku w oparciu o wynikającą z art. 98 §1 i 3 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Wobec uwzględnienia apelacji pozwanej w całości, Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz od powoda kwotę 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika za reprezentowanie pozwanej w postępowaniu odwoławczym – wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 wyżej wskazanego rozporządzenia.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Sobieraj